

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

NIEDZIELA 24 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 263

ZWIĄZEK RADZIECKI WZYWA NARODY ŚWIATA

do wstąpienia na drogę pokoju i wzajemnej współpracy

Przemówienie ministra A. Wyszyńskiego na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w dniu 20 września 1950 r.



NOWY JORK (PAP) — Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych minister spraw zagranicznych ZSRR — Andrzej Wyszyński — wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych rozpoczęła swą pracę jak zwykle od dyskusji ogólnej, w której podsumowuje wyniki działań ONZ za rok ubiegły oraz wytycza nowe zadania i sposoby ich realizacji. Dyskusja ogólna daje każdej delegacji możliwość wypowiedzenia się w sprawach, znajdujących się na porządku obrad i określa swą stanowisko co do wniosków i projektów, jakie Zgromadzenie ma rozpatrzyć.

Tego rodzaju dyskusja sprzyja nawiązaniu lepszemu porozumieniu między delegacjami i jest pożyteczna z punktu widzenia opracowania

programu, który przyczyniłby się do połączenia naszych sił dla realizacji wspólnych, uzgodnionych uchwalał. Jednak przedstawiciele niektórych delegacji w swych dzisiejszych przemówieniach obrali inną drogę.

Tak np. sekretarz stanu USA nie cofnął się przed brutalną napaścią na Związek Radziecki, usiłując wciągnąć nas na drogę, nie mającą nic wspólnego z ważnymi zadaniami, stojącymi przed Zgromadzeniem, zwłaszcza w obecnej sytuacji międzynarodowej, wymagającej wyjątkowo odpowiedzialnego ustosunkowania się do poruszanych spraw i do własnych słów. Delegacja radziecka nie pójdzie jednak drogą, na którą dziś delegacja USA usiłowała wciągnąć Zgromadzenie, mając zamiar uniknąć rozwiązania tych życiowo doniosłych zadań, które obowiązuje jesteśmy rozstrzygnąć w interesie wszystkich narodów milijonów pokój i całej postępowej ludzkości.

Gdy sięgniemy pamięcią do poprzednich sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, to możemy stwierdzić, że nie zważając na trudności napotykaną przez ONZ powołującą do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Wystarczy przypomnieć tak ważne postanowienie Zgromadzenia, jak jednomyślna uchwała z 1946 roku o zakazie użycia energii atomowej dla celów wojennych i ustanowieniu międzynarodowej kontroli nad przetrzymaniem tego zakazu — można przypomnieć uchwalone w tymże roku postanowienie „o zasadach, określających normowanie i ograniczenie zbrojeń”, w którym Zgromadzenie zalecało Radzie Bezpieczeństwa, by przystąpiła do opracowania konkretnych zarządzeń w celu wprowadzenia powszechnego umorowania i ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych — można przypomnieć uchwałę drugiej sesji Zgromadzenia z 1947 roku o środkach, jakie należy przedsięwziąć przeciw-

ko propagandzie wojennej i podżegaczom do nowej wojny oraz szeregu innych uchwał i decyzji, dotyczących utrzymania pokoju i ważnych zagadnień współpracy między narodami.

W chwili obecnej przed Organizacją Narodów Zjednoczonych jeszcze wyraźniej stanęły zadania usunięcia groźby nowej wojny, zacieśnienia współpracy między narodami, umorzenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Związek Radziecki przywiązywał zawsze dużą wagę do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Szef rządu radzieckiego Józef Stalin jeszcze w roku 1946, na początku działalności ONZ, podkreślił znaczenie tej Organizacji, oświadczając, że „jest ona poważnym narzędziem do chowania pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa”.

„Siła tej międzynarodowej organizacji — oświadczył wówczas Józef Stalin — polega na tym, że jest ona oparta na zasadzie równoprawności państw, a nie na zasadzie panowania jednego nad drugim. Jeśli ONZ uda się zachować również na przyszłość zasadę równoprawności, to odegra ona bezspornie wielką, dodatnią rolę w dziele zapewnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa”.

Takie jest stanowisko rządu radzieckiego wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych. Z punktu widzenia tego stanowiska Związek Radziecki określa swe zadania i na obecnej sesji.

Znana jest powszechnie rola Rady Bezpieczeństwa w systemie ONZ. Rola ta polega na poniesieniu głównej odpowiedzialności za utrzymanie pokoju. Znana jest również odpowiedzialność, ponoszona przez pięć wielkich mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa: USA, Wielką Brytanię, Francję, Chinę i ZSRR. Powinny one działać w duchu jedności i zgody, bez czego Rada Bezpieczeństwa nie może podejmować żadnych decyzji, dotyczących zagadnień międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, ponieważ decyzje w tych sprawach uważane są za obowiązujące jedynie wówczas, gdy wśród siedmiu głosów, jakie padły za daną decyzją, znajdują się głosy wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Zbyt często jest dowodzić, że sytuacja w Radzie Bezpieczeństwa nie może być uważana za normalną, gdy bodaj jeden spośród jej pięciu stałych członków jest nieobecny, lub gdy osoba pretendująca do reprezentowania państwa nie posiada pełnomocnictwa rządu, sprawującego władzę w danym państwie. Jednakże taka właśnie sytuacja zaistniała obecnie w Radzie Bezpieczeństwa i w ONZ.

Chodzi w tym wypadku o Chinę. W charakterze przedstawiciela Chin występuje osoba, wcale nie reprezentująca Chin i nie upoważniona do tego reprezentowania przez jedynego legalny rząd chiński — Centralny Rząd Ludowy.

Delegacja USA w Radzie Bezpieczeństwa wraz z delegacjami kilku innych państw, popierających USA, brutalnie gwałci prawa suwerenne narodu chińskiego, uparcie odrzucając żądanie Chińskiej Republiki Ludowej usunięcia z siedziby Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela resztek reakcyjnej kliki kuomintangowskiej i sprzeciwiając się uznaniu jednego, posiadającego pełnomocnictwa delegata Chin, pana Czan Wen-tiana, wyznaczonego przez Centralny Rząd Ludowy delegatem do ONZ.

Z obrad Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) — 21 września odbyło się posiedzenie Komisji Mandatowej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Naruszając jawnie zasady procedury obowiązującej w Zgromadzeniu, Komisja odrzuciła wniosek Związku Radzieckiego, domagający się unieważnienia mandatów przedstawieli kliki kuomintangowskiej i odmówił praw reprezentacji legalnym przedstawicielom Chińskiej Republiki Ludowej.

Co więcej, przez swe bezprawne działania Stany Zjednoczone dokonują zamachu na terytorialną niekalkulowalność i całość Chińskiej Republiki Ludowej. Znajduje to swój wyraz w akcji na wyspie Tajwan, będącej integralną częścią Chin, co zostało uznane w porozumieniu między USA, Wielką Brytanią i Chiną mi w Kairze jeszcze w roku 1943. Jak również w takich faktach, jak pogwałcenie przez amerykańskie lotnictwo wojskowe granic powietrznych państwa chińskiego.

(Dokończenie na str. 4)

Na żądanie panów z Wall - Street

Rząd Attlee łamie cynicznie zobowiązania wynikające z polsko-brytyjskiej umowy handlowej

LONDYN (PAP) — Brytyjski minister handlu zagranicznego Wilson zakomunikował w Izbie Gmin, że rząd brytyjski postanowił wprowadzić dalsze ograniczenia w handlu z Europą Wschodnią. Minister Wilson zapowiedział równocześnie jednostronne samowolne zrewidowanie układu handlowego, zawartego z Polską, co stanowi podważenie elementarnych zasad, obowiązujących w międzynarodowych stosunkach handlowych.

Wilson złożył to oświadczenie podczas debaty nad wnioskiem, zgłoszonym w tej sprawie przez partię konserwatywną. Minister Wilson wygłosił dłuższe, wykrętne przemówienie na ten temat. Na wstępie stwierdził on, że handel z Europą Wschodnią jest korzystny dla W. Brytanii i podkreślił, że jest rzeczą pożądaną utrzymanie stosunków handlowych z Europą Wschodnią, jednocześnie zapowiedział na Izbie z projektem władz brytyjskich, dotyczącym dalszego ograniczenia handlu z Europą Wschodnią.

Poruszając sprawę układu handlowego polsko-brytyjskiego, minister Wilson przyznał, że rząd brytyjski

10-ty tom Dzieł J. W. Stalina oraz „Krótki życiorys J. Stalina” ukazał się wkrótce nakładem „Książki i Wiedzy”

Wydany w końcu ubiegłego roku „Krótki życiorys Józefa Stalina” — w ilości stu tysięcy egzemplarzy — rozprowadzony został całkowicie w ciągu trzech miesięcy.

Obecnie „Książka i Wiedza” przy stała już do druku nowego wydania „Zyciorysu”, który już wkrótce ukaze się w sprzedaży księgarskiej.

Również nakładem „Książki i Wiedzy” ukaze się wkrótce nowy tom, 10-ty, Dzieł J. W. Stalina.

Przekładu tego tomu dokonano z wydania rosyjskiego przygotowanego przez Instytut Marksa - Engelsa - Lenina przy KC WKP (b).

Dziesiąty tom Dzieł J. W. Stalina zawiera prace napisane w okresie od sierpnia do grudnia 1927 r.

Twórcza praca narodów ZSRR

— to najpiękniejszy wkład w dzieło pokoju

Przed Wszechzwiązkową Konferencją Bojowników o Pokój

MOSKWA (PAP) — Decyzja prezydium Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju o zwołaniu II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie w dniach 16—17 października br. spotkała się z gorącą aprobatą mas pracujących ZSRR.

Do Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju napływają ze wszystkich kątów ZSRR listy od robotników i kolchoźników, przedstawicieli świata nauki i sztuki zawierające słowa uznania dla stalinowskiej polityki pokojowej.

Zacięte walki w Korei

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjanie w dniu 22 września rano komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej, powstrzymując zaciekle kontrataki nieprzyjaciela prowadzą w dalszym ciągu uporczywe walki.

Na wybrzeżu wschodnim oddziały Armii Ludowej powstrzymują kontrataki przeciwnika, zadając mu dotkliwie straty.

W rejonie Inczonu oddziały desantowe nieprzyjaciela, wspomagane przez lotnictwo, flotę i czołgi, podejmują zaciekle ataki.

Oddziały Armii Ludowej prowadzą ciężkie walki obronne powstrzymując ataki nieprzyjaciela, usiłującego przedrzeć się do Seulu i zadać mu ciężkie straty w ludziach i w sprzęcie wojennym.

21 września oddziały lądowe Armii Ludowej straciły na wszystkich frontach 7 samolotów amerykańskich.

Bezprawna decyzja rządu brytyjskiego

Brytyjski minister handlu zagranicznego zakomunikował Izbie Gmin decyzję rządu brytyjskiego o wstrzymaniu dostaw obrabiarek dla krajów Europy Wschodniej.

Krok ten, dotyczący również Polski oznacza bezceremonialne złamanie zobowiązań podjętych przez Wielką Brytanię. W styczniu 1949 r. podpisany został układ handlowy polsko - brytyjski przewidujący wzajemne dostawy towarów. Polska rzetelnie i lojalnie wypełniała swe zobowiązania, wynikające z układu. Na sześć dostawy drzewa i innych towarów dla niej określonych nie była ona w stanie nabyć tych towarów gdzie indziej. Polska dała tym przykład dobrej woli i chęci utrzymania pokojowej współpracy między narodami.

W przeciwieństwie do tego, stanowiącym zajęte obecnie przez rząd brytyjski jest jaskrawym przykładem dążenia do unicestwienia normalnych stosunków między narodami. Rząd brytyjski przekreśla złożony przez siebie podpis i zakazuje dostaw obrabiarek dla Polski, wynikających z traktatu handlowego. Motywuje zaś swą decyzję ich rzekomo militarnym znaczeniem.

Jest jasne dla każdego, że to wykrętne tłumaczenie się ma na celu ukrycie rzeczywistych motywów, które skłoniły rząd brytyjski do podeptania najbardziej elementarnych zasad obowiązujących w międzynarodowych stosunkach handlowych. Rząd brytyjski nie kierował się bowiem w swej decyzji sprawą „militarnego znaczenia”. Śmieszność tego argumentu jest aż nadto widoczna.

Istotną przyczyną stanowiska rządu brytyjskiego był nacisk Stanów Zjednoczonych, które od dłuższego już czasu kategorycz-

nie żądały wprowadzenia dalszych daleko idących ograniczeń w handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Rząd brytyjski postąpił zgodnie z żądaniem Waszyngtonu wbrew oczywistym interesom Wielkiej Brytanii z wyraźną szkodą dla jej przemysłu.

Rzecz charakterystyczna. Również i w tym wypadku, zajął wrogą stronę polskiego, Winston Churchill był tym, który najgłośniej domagał się przyjęcia dyskryminacyjnej decyzji. Churchill wyraził to skory, aby wykaże swą wierną służalczość Ameryce. Również i w tym wypadku, ten podżegacz wojenny nie pominał okazji dla podkreślenia, że jest najbardziej gorliwym wykonawcą zleceń amerykańskich.

Podczas debaty w Izbie Gmin podniósł się głosy potępienia pod adresem skandalicznej decyzji rządu Attlee. Szereg posłów o kresliło postępowanie rządu jako w najwyższym stopniu nieuczciwe, stwierdzając, że Anglia depcze swe zobowiązania. Poseł Jones oświadczył: „Maszyny, które Wielka Brytania miała wysłać do Polski, mają być użyte dla odbudowy tego kraju. Co powie naród polski, gdy dowie się, że łamiemy nasze uroczyste zobowiązania?”.

Opinia polska jest głęboko obrażona bezprawnym postępowaniem rządu brytyjskiego. Opinia polska traktuje je jako akt nieprzyjazny. Intencją jego autorów było zaszkodzić naszej gospodarce.

Mylą się nasi wrogowie sądząc, że w ten sposób osiągną swój cel. Polska jest zbyt silna by wstrzymanie dostaw kilkunastu maszyn mogło wpłynąć na jej rozwój gospodarczy.

Ale niezależnie od tego naród polski ma pełne prawo żądać, by rząd brytyjski dotrzymał swych zobowiązań w tym samym stopniu, w jakim dotrzymał ich rząd polski.

W odpowiedzi na uchwały trzech ministrów

Naród niemiecki domaga się bezwzględnego realizowania postanowień poczdamskich

BERLIN (PAP) — Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił deklarację w sprawie uchwał ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji, dotyczących problemu niemieckiego.

W deklaracji tej czytamy m.in.: „Naród niemiecki domaga się stanowczo realizowania uchwał poczdamskich.”

Naród niemiecki domaga się zawarcia traktatu pokojowego, przyznania nieograniczonej suwerenności, wycofania wojsk okupacyjnych. Naród nie

miecki odrzuca oszukańczą grę słów w sprawie rzekomego zakończenia stanu wojny.

Naród niemiecki nigdy nie uzna decyzji i posunięć, które służą wyłącznie przygotowaniom wojennym i są sprzeczne z narodowymi interesami Niemców.

W zakończeniu rząd NRD wzywa naród niemiecki, a przede wszystkim ludność Niemiec Zachodnich do oporu narodowego przeciwko remilitaryzacji i agresji, do obrony demokracji i wolności pod sztandarami Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Włókniarze Łodzi produją

Dwa pierwsze miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym przemysłu bawełnianego zajęły załogi łódzkich zakładów

W II kwartale współzawodnictwa między zakładami przemysłu bawełnianego, wysunęły się znów na czoło załogi łódzkich zakładów. Spośród 32 fabryk biorących udział we współzawodnictwie, pierwsze miejsce zajęły ZPB im. Armii Ludowej w Rudzie. W ciągu minionego kwartału załoga tych zakładów wykonała plan ilościowy w 103,9 proc. podnosząc jednocześnie odsetek towarów pierwszego gatunku o 19,5 proc. w stosunku do I kwartału.

Zwycięska załoga ZPB im. Armii Ludowej otrzymała tytułem nagrody półtora miliona złotych.

Drugie miejsce oraz 750 tys. zł nagrody uzyskała załoga ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej, która w ubiegłym kwartale wykonała plan produkcyjny w 106,5 proc., podnosząc odsetek towarów I gatunku o 17,8 proc. Do tych pomysłowych wyników przyczyniła się w dużej mierze wyteżona praca młodzieży, która stanowi większość załogi przedziału.

Trzecie miejsce we współzawodnictwie, oraz 150 tys. złotych nagrody otrzymała załoga ZPB w Żarach.

Zakłady te wykonały plan kwartalny w 107,6 proc., i podniosły odsetek prymy o 5,3 proc.

Siewy

w całej pełni

WARSZAWA (PAP) — Do 20 bm. zasiano w całym kraju 45 proc. planowanego do zasiewu obszaru żyta i ponad 25 proc. planowanej powierzchni pod uprawę pszenicy ozimej.

ZBLIŻYĆ SIĘ DO PRODUKCJI!

O usprawnienie pracy Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego

Zadaniem Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego, podobnie jak i innych centralnych zarządów różnych galezi przemysłu, jest nie tylko administrowanie podległymi zakładami pracy i spełnianie funkcji pośrednika między przedsiębiorstwami i ministerstwami. Rolą Centralnego Zarządu jest o wiele donioślejsza—polega przede wszystkim na gospodarowaniu, walce o jak najlepsze wyniki w zarządzanej galezi przemysłu i na wykonywaniu planów produkcyjnych.

Dlatego też o pracy różnych ogniw CZPB najlepiej świadczy stopień wypełnienia przez przemysł bawełniany planów produkcyjnych. Bowiem wykonanie tych planów przez zakłady zależy w dużym stopniu od operatywności różnych komórek Centralnego Zarządu, od tego, jak one reagują na oddolne sygnały, idące od fabryk i w jakim stopniu bywają związane z potrzebami produkcji.

Trzeba stwierdzić, że Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego, a ściślej mówiąc, różne jego komórki, do niedawna nie odgrywały w pełni tej roli gospodarza w przemyśle bawełnianym. Np. nie była właściwie prowadzona analiza wykonania miesięcznych planów produkcyjnych.

Na opieszałe tempo przeprowadzenia remontów wpływa też stwierdzenie w Uchwale Biura Organizacyjnego KC PZPR fakt niezatwierdzenia przez wydział pracy i placę sprawy premiowania brygad remontowych. Trzeba stwierdzić, że sprawa premiowania np. tokarzy, pozostaje w dalszym ciągu nie zatwierdzone, co sprawa, że szukają oni zajęcia poza przemysłem bawełnianym.

nie tego rodzaju narad dowodził występującej zmiany na lepsze w metodach pracy Centralnego Zarządu.

Trzeba, aby łącznie z różnymi poczynaniami kierownictwa Centralnego Zarządu, obserwowanymi w ostatnim czasie, a mającymi na celu poprawę wyników pracy przemysłu bawełnianego, szło ugruntowanie wśród wszystkich pracowników CZPB zrozumienia, że każdorazowe ujawnianie błędów i natychmiastowe wyłapywanie z nich wniosków w formie odpowiednich zarządzeń jest jedyną drogą, która umożliwi Centralnemu Zarządowi spełnianie jego roli ośrodka kierowniczego w przemyśle bawełnianym, odpowiedzialnego za powodzenie bieżących planów oraz za zwycięskie wykonanie Planu Sześcioletniego.

O tym nie powinniśmy zapominać organizacja partyjna i związkowa w CZPB, które do tej pory również nie odgrywały jeszcze tej roli, do jakiej są powołane. (K.)

Zapomniano o Planie 6-letnim

Ten niefrasobliwy stosunek dotyczy nie tylko bieżących zadań przemysłu bawełnianego. Jeszcze przed kilku miesiącami stwierdzono, że w Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego konieczność ustalenia w niektórych zakładach dużych kadzi, przeznaczonych do farbowania przędzy. Brak tych kadzi może spowodować w następnych latach niebezpieczeństwo zahamowania toku produkcji na od cinku drukarni, co poważnie zagroziłoby wykonaniu planu. Sprawa więc ważna—związana jest bowiem z rozbudową przemysłu i realizacją Planu Sześcioletniego.

Do budowy kadzi tych potrzebne jest drzewo. Niestety, dotychczas wydział zaopatrzenia Centralnego Zarządu nie poczynił żadnych kroków w celu zapewnienia sobie tego drzewa, nie postarano się, aby zapotrzebowanie na nie zostało uwzględnione w planach przemysłu drzewnego.

Jedną z przyczyn niewykonania planów przez niektóre zakłady jest zły stan maszyn i niewłaściwe tempo remontów. W związku z tym do ZPB w Dzierżynie wydelegowano niedawno specjalną brygadę remontową.

Lecz cóż? Okazało się, że nie zapewniono tej brygadzie odpowiednich warunków pracy. Odczuwa się tam na przykład brak śrub do krosien, elektrod do spawania, różnych narzędzi, gdyż braków nie uzupełnił wydział zaopatrzenia Centralnego Zarządu.

Niewykorzystane wnioski

W naszym życiu gospodarczym coraz większą rolę spełnia Narodowy Bank Polski, finansujący i kontrolujący działalność przedsiębiorstw przemysłowych. NBP przeprowadza lustracje zakładów, a wnioski polustracyjne przesyła między innymi do Centralnego Zarządu.

W CZPB nie ma jednak dotychczas odpowiedniej komórki, która zajmowałaby się rozpatrywaniem tych wniosków polustracyjnych i wydawaniem odpowiednich zarządzeń.

Brak dostatecznej troski o współzawodnictwo

Najpoważniejszą dźwignią wzrostu produkcji jest współzawodnictwo pracy i przejawiająca się w nim twórczość inicjatywa robotników. W wydziale pracy i placę Centralnego Zarządu istnieje wprawdzie referat odpowiedzialny za sprawę, ale jego działalność ogranicza się niemal wyłącznie do rejestrowania danych statystycznych. Ten bezduszny, urzędniczy stosunek do współzawodnictwa nie sprzyja oczywiście jego rozwojowi, ani ilości, ani tym bardziej jakościowemu.

Sprawozdawczość stanowi ważny czynnik rozwoju i upowszechniania metod współzawodnictwa, ale tym celem nie służy ona, niestety, w referacie współzawodnictwa CZPB, który nie bada warunków rozwoju współzawodnictwa, nie upowszechnia osiągnięć czołowych robotników, nie wyciąga wniosków z braków i osiągnięć. Tęższą, i na takim odcinku sprawozdawczości referat nie spełnia należycie swego zadania. Nie uczynił na przykład w dotychczas w kierunku kontroli, jak i sprawozdawczości bywa przeprowadzana w różnych zakładach pracy. Tym też należy tłumaczyć fakt, że niemal każdy zakład w przemyśle bawełnianym opierał się na własnym doświadczeniu, a nie na wynikach współzawodnictwa, zwłaszcza współzawodnictwa długofalowego.

Zmiany na lepsze

Przytoczyliśmy kilka przykładów, mówiących dosadnie o złym stylu pracy różnych komórek Centralnego Zarządu i świadczących, że wielu odpowiedzialnych za ich pracę ludzi nie uświadomiło sobie w pełni roli, którą Centralny Zarząd powinien spełniać w przemyśle bawełnianym.

O faktach tych mówiono na naradzie wycieczek, która odbyła się niedawno w CZPB. Trzeba stwierdzić, że już samo ustanowienie

To i owo Odznaczenia

Jak donosi prasa zagraniczna papież Pius XII przesłał marionetkowemu „sejfowi państwa” Wietnamu — buddyzmowi Bao-Dai pamiątkowy medal z okazji „Świętego Roku”. Do prezentu dołączony został odrębny list papieski, w którym Pius XII przesyła opretkowemu „uladcy” — „z głębi serca płynące, najlepsze życzenia i wyraża „chętę współpracy z Jego Wysokością”.

Nie łatwo sobie wyobrazić, na czym właściwie będzie polegała „współpraca” pomiędzy Piusem XII a egzotykiem „pomarańczem” Wasyngtonu. Ale warto wspomnieć, że podobne medale pamiątkowe, z niemiłosiernymi słowami sympatii, otrzymali już poprzednio gen. Franco, „kanclerz” Adenauer i parę innych osobistości z gabinetu figur woskowych powszechnie znanego przedsiębiorstwa „Truman, Acheson i S-ka”.

Jak twierdzą dobrze poinformowani, następnym z kolei kandydatem do papieskiego „medala pamiątkowego” jest koreański Li Syn Man, znany i cępróbowany „obrońca cywilizacji zachodniej”. Wymordowanie dwustu tysięcy więźniów politycznych w ciągu paru zaledwie lat rządzenia Koreą Południową jest niewątpliwie jednym z tytułów szacunku dla Li Syn Mana ze strony całej światowej opinii. (K.)

Zła praca organizacji partyjnej przyczyną niedomogań Oddziału „C” — ZPW im. Bardowskiego

Jesteśmy w oddziale przygotowywanym przez Zakłady „C” ZPW im. Karola Bardowskiego. Uwagę naszą zwraca grupa kobiet, które zamiast pracować przy maszynach, zajęte są rozmową. Są to pracownice skrecarki, która już od kilku dni jest nieczynna z powodu braku przędzy. Skrecarki zostały prze-

niesione do pracy na krzyżowe, choć właściwie powinna tu być zatrudniona tylko jedna robotnica. Nic więc dziwnego, że pozostałe nie mają dostojnie co robić.

— Objamy się po sali, jak niepo- — trestni ludzie — utyskuje tow. Wanda Szewczyk — a gdy nadchodzi ty-

godniowa wypłata okazuje się, że zarobiliśmy niewiele. Nic dziwnego, że w tych warunkach przy braku przędzy nie możemy wykonać naszych baz.

Jakie są przyczyny postojów w skrecalni? Sekretarz organizacji oddziałowej, tow. Krzysztofak, tłumaczy, że ślan taki nie da się zmienić, gdyż przędza na skrecarki, wyrabiana przez oddział „C”, jest rozdzielana między pozostałe oddziały kombinatu.

Tak już bywa, że jeśli my od kilku dni jesteśmy bez przędzy, to mają inne oddziały, i na odwrót — wyjaśnia sekretarz.

Już odrzuca, z pierwszych jego słów można wywnioskować, że właściwie mało interesuje go sprawa pełnego wykorzystania parku maszynowego, oraz wydajności pracy. Nie przejmował się również tym poważnym zagadnieniem i dawny kierownik tkalni, który dopuścił do poważnych zaniedbań, nie likwidował postojów, nie dbał o wykorzystanie parku maszynowego. Natomiast nowy kierownik tkalni stwierdza, że przędzy jest pod dostatkiem, i maszyny nie musiałyby stać bezczynnie, gdyby w odpowiednim czasie podjęto interwencję w dyrekcji o przydział przędzy. Przy właściwej trosce o należyte zaopatrzenie tkalni w surowiec, można będzie na przyszłość całkowicie uniknąć postojów.

Tkalnie oddziału „C” nie czyni miłego wrażenia. Uwydatnia się tu brak dbałości o czystość i oszczędność. W gankach między krosnami leżą odpadki, których widocznie nie ma kto sprzątnąć. Tkacznicy nie posiadają worków na odpadki.

Wprawdzie wszyscy tkacze uczestniczą we współzawodnictwie, lecz niestety nie przynosi ono w praktyce konkretnych wyników. Nic dziwnego, o wynikach współzawodnictwa dowiadują się robotnicy tylko raz w miesiącu, nie znając codziennego wykonania swych baz produkcyjnych. Kierownictwo tkalni nie postarało się o zaopatrzenie krosien w liczniki. Wprawdzie połowa krosien posiada liczniki, lecz są one nieczynne. Sekretarz i dawny kierownik wychodzili z założenia, że skoro połowa sali pracuje bez liczników, to i druga połowa może się bez nich obejść.

Analizując pracę tutejszej oddziałowej organizacji partyjnej dochodzimy do wniosku, że przyczyną popełnianych przez nią błędów był m. innymi brak łączności z organizacją podstawową. Sekretarz organizacji podstawowej i tow. Krzysztofak nie współpracowali ze sobą. Niedociągnięcia oddziału „C” nie były omawiane na zebraniach organizacji podstawowej. Egzekutywa organizacji podstawowej nie kontrolowała pracy towzystwy z oddziału „C” i nie interesowała się przy czynami niedomogań.

Dziwnie się wydaje, że tolerowano np. taki fakt, iż tow. Krzysztofak pełnił jednocześnie dwie funkcje — sekretarza organizacji i przewodniczącego rady zakładowej, pracując jednocześnie przy tym zawodowo, jako brakarz.

Wine za ten stan rzeczy ponosi również Dzielnica Śródmieście-Prawa, która nie reagowała na to, nie kontrolowała pracy organizacji.

W chwili obecnej, jak się dowiadujemy, na cele organizacji oddziału „C” stanął na nowo sekretarz. Należy się spodziewać, że praca ruszy tu więc z miejsca. Nowy kierownik oddziału tow. Witezak jest pełen najlepszych myśli. Na ostatniej naradzie produkcyjnej wraz z przedstawicielami załogi zanalizował głęboko przyczyny niedociągnięć i wspólnie z robotnikami radził nad podniesieniem współzawodnictwa pracy, zaprowadzeniem porządku na salach, nad równomierną dostawą surowca.

Jeśli nowe kierownictwo z pomocą organizacji oddziałowej, przy kontroli ze strony organizacji podstawowej, konsekwentnie dążyć będzie do usunięcia braków, to na oddziale „C” po winna niezłudny podnieść się wydajność pracy, powinny zniknąć postoje i wzrosnąć produkcja.

Tow. Stanisław Kościółowski — wzorowy traktorzysta chłuba POM-u w Bogdancie

Towarzystwo dyrektora — zwraca się do dyrektora Państwowego Ośrodka Maszynowego w Bogdancie, tow. Cieślaka, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Łaznowskiej Woli: „Bądźcie uprzejmi skierować do nas traktorystę, tow. Kościółowskiego”.

Z podobnymi prośbami występują wszyscy przewodniczący spółdzielni produkcyjnych z terenu powiatu brzezińskiego oraz południowo-wschodniej części powiatu łódzkiego. Nic dziwnego, że tow. Stanisław Kościółowski nie tylko orze szybciej, ale i starannie, dokładniej, niż inni traktorzyści. Przeciętnie przy orce średniej wyrabia 165 proc. normy, uzyskując wśród wszystkich traktorzystów POM-ów naszego województwa najlepsze wyniki ilościowe i jakościowe.

Tow. Kościółowski, syn robotnika, sam również był robotnikiem. Kierownictwo PZGS w Końskich doceniając jego ofiarną pracę, wysłało go w roku bieżącym na kurs traktorzystów, który ukończył celując. Od 30 czerwca pracuje w nowoorganizowanym POM-ie w Bogdancie. Tow. Kościółowski jest wzorem dla wszystkich traktorzystów POM-u.

Wiadomością swymi chętnie dzieli się z młodymi traktorzystami, którzy dzięki jego pomocy dochodzą do coraz lepszych wyników, jak np. ZMP-owiec Marian Eismont, wyrabiający już 160 proc. normy przy orce średniej.



Tow. Stanisław Kościółowski traktorzysta POM-u w Bogdancie. Jeden z czołowych traktorzystów w woj. łódzkim.

Co nam daje Plan 6-letni? Rozwój życia kulturalnego

Jarzą się światłem okna dawnego Biedermanowskiego pałacu. Aż na ulicę dobiegają dźwięki fortepianu i stłumiony gwar głosów. To świetlica ZPB im. Harnama tętni życiem, Robotnicy i robotnice spędzają tutaj wieczór na pożytecznych rozrywkach kulturalnych. Jakże tu miło!

W czytelnim, obficie zaopatrzonej w pisma i gazety, panuje cisza. Pochylają się pilnie głowy nad ciekawymi książkami. Z zainteresowaniem zapoznają się robotnicy z wydarzeniami politycznymi ostatnich dni. W sali zabaw stukają weselo kule bilardowe. W obszernym pokoju, zasłoniętym kotarą, ćwiczy balet. Któż nie zna słynnego baletu ZPB im. Harnama, odnoszącego sukcesy w kraju i zagranicą?

Miła i droga jest ta świetlica sercu każdego członka załogi. Tutaj ogniskuje się życie kulturalne fabryki, tutaj znajdują ludzie opoczynek po pracy.

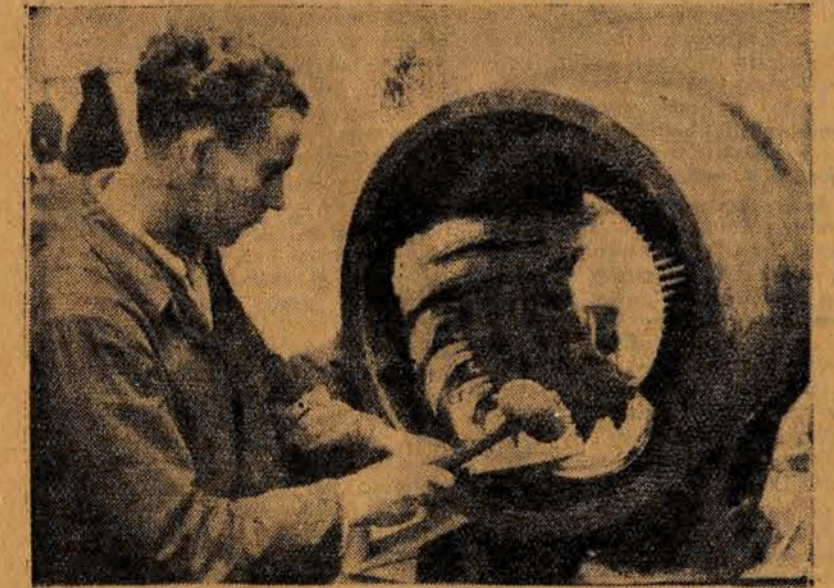
165 świetlic istniało na terenie naszego miasta w roku 1949. Będzie ich 276 w ostatnim roku Planu 6-letniego.

Województwo łódzkie w okresie 6-letnia także otrzyma kilkadziesiąt nowych świetlic, tak, że będzie ich w 1955 roku 297.

Przy dużych zakładach pracy powstaną kluby. W ramach poszczególnych branż przemysłowych powstaną domy kultury.

21 klubów oraz 14 domów kultury będzie posiadać nasze miasto i województwo w 1955 roku. Bowiem Plan 6-letni, obok ogromnego rozwoju przemysłu, przewidyuje niespotykany dotychczas rozwój życia kulturalno-oświatowego.

Na tronie współzawodnictwa pracy Młody przodownik domaga się nowych norm



Na wezwanie tow. Dziedziczka, który w Zakładach M-31 pierwszy wystąpił z żądaniem rewizji norm, odpowiedzialny młody przodownik z nawijnialni — Zygmunt Pabian.

ZMP-owiec Zygmunt Pabian bacznie patrzy na to, co się wokół dzieje i wie, że dotychczasowe normy są przyczyną wadliwej organizacji pracy i postojów, że hamują zwiększenie wydajności pracy ludzi oraz maszyn.

— Gdy normy nasze zostaną zwiększone, wtedy każdy z nas będzie zabiegał o szybszą dostawę potrzebnych części, o zlikwidowanie postojów, będzie zasta nowiał się nad tym, aby prace swą usorawnić i ulepszyć.

Nasi korespondenci piszą Kto się tym zajmie?

W myśl wytycznych Planu 6-letniego powinniśmy stosować wszelkie możliwości i środki pro wadzenia jak najbardziej oszczędnej gospodarki. Wskazania te realizuje załoga warsztatu samochodowego z terenu G ZPB im. Stalina. Przy remoncie samochodów fabrycznych wykorzystuje się części ze starych, nie nadających się już do użytku wozów. Po zabranii tych części samochodu, całkowicie już zdemontowane, stoją pod szopa, zajmując co raz więcej miejsca.

Powinien ktoś się tym zająć i odebrać je do Centralnego Złomu. Jest to przecież stal, tak bardzo

potrzebna dla naszego przemysłu. Szopa zaś potrzebna jest dla samochodów, przychodzących do remontu, które z powodu braku

miejsca muszą być pozostawiane na podwórzu.

T. Grzesiak ZPB im. Stalina

Walka Korei jest naszą walką

Apel tow. Łuszczyńskiego, który pierwszy w naszych zakładach wezwał do pośpieszenia z materialną pomocą dla walczącej Korei, i sam ofiarował dzień swej pracy, został podchwyczony przez wielu pracowników ZPB im Du bois.

A choć nasza załoga nie jest licza, mimo to zebrano 60.625 zł. Poprzednia zbiórka przyniosła 22.100 zł.

Te datki dowodzą, że naszym robotnikom bliska jest sprawa walczącej Korei, gdyż wiedza, że jej zmagania i zwycięstwo nad imperializmem amerykańskim to zwycięstwo i wzmocnienie obozu postępu oraz pokoju.

R. Kaczmarek ZPB im. St. Dubois

Nieczynny młyn

Kiedy członkowie ekipy łączności ZPB im. Dzierżyńskiego prowadzili ostatnio rozmowy z mieszkańcami wsi Siedlec, najczęściej roztrząsano sprawę młyn, będąca istnym utrapieniem całej wsi. Mianowicie we wsi po zostaje w rekach prywatnych duży młyn, jednak z niewiadomych przyczyn nieczynny. Na skutek tego chłopci muszą jeździć 14 km. ze zbożem, gdyż taka jest odległość do najbliższego młyn. W ten sposób marnuje się wiele sił i cennego czasu chłopów, a wsiotocowe urządzenia młyn, nad którym nikt nie roztraca opieki, pozostają niewykorzystane. Mo że byłby już czas, aby młynem

tym i jego właścicielem zajęły się odpowiednie czynniki. A. Drečko ZPB im. Dzierżyńskiego

Fabryka bez wody

Praca w Państw. Zakł. Wyr. Drzewnych Oddział Nr. 1 (Kopernika 17) nie odbywa się w warunkach higienicznych, zwłaszcza przy przeliczaniu drewna. Normalnie wszędzie tak bywa, że przed pójściem do domu robotnicy się myją. U nas jednak tego się nie praktykuje. Na całym terenie fabryki brak wody. Mówiono kiedyś o zbudowaniu studni, ale skończyło się na słowach. Tak więc nasi pracownicy, zwłaszcza dojeżdżający pociągami, w czasie po-

wrotu zaszywać się muszą gdzieś w ciemny kąt wagonu, żeby nie ubrudzić innych.

Ale to tylko jedna strona tego zagadnienia. Co będzie w razie wybuchu nawet drobnego pożaru? Wszędzie pełno łatwopalnego materiału, a wody ani kropki. Warto się nad tym zastanowić. Obecnie niedługo może wówczas stać się przyczyną bardzo poważnych strat.

E. Sobczak, Zakł. Wyr. Drzewn., Oddz. Nr. 1.

ZWIĄZEK RADZIECKI WZYWA NARODY ŚWIATA do wstąpienia na drogę pokoju i wzajemnej współpracy

Przemówienie ministra A. Wyszyńskiego na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w dniu 20 września 1950 r.

(Dokończenie ze str. 1)

Bezprawne uchwały w sprawie koreańskiej

Należy zaznaczyć, że delegacja USA w Radzie Bezpieczeństwa wraz z kilkoma innymi delegacjami, popierającymi ją, powzięła szereg bezprawnych i niesłusznych uchwał w sprawie koreańskiej. Uchwałami tymi Stany Zjednoczone usiłowały za pomocą interwencji zbrojnej w Korei, rozpoczą — jak wiadomo — przed powzięciem w dniu 27 czerwca br. decyzji przez Radę Bezpieczeństwa.

rozpatrzone w przyszłości na jednej z najbliższych sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

W zażądaniu usunięcia groźby wojny i utrwalenia pokoju szczególne znaczenie posiada wyrażenie się użycia broni atomowej i ustanowienie odpowiedniej, ścisłej kontroli międzynarodowej. Propozycje rządu radzieckiego o bezwzględnym zakazie broni atomowej i ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej spotykają się z gorącym poparciem ze strony setek milionów zwolenników pokoju we wszystkich krajach.

wspólnym wysiłkiem wszystkich narodów, wielkich i małych. Rząd radziecki wychodzi również z założenia, że na wielkich mocarstwach spoczywa szczególna odpowiedzialność, posiadając one bowiem największe możliwości wpływania na bieg i rozwój stosunków międzynarodowych i rozporządzając największymi środkami, dającymi możliwość zapobieżenia wojnom i utrwalenia pokoju.

Oto dlaczego rząd radziecki uważa za sprawę szczególnie ważną, by 5 wielkich mocarstw: USA, W. Brytania, Francja, Chiny i ZSRR połączyły swe pokojowe wysiłki i zawarły pakt dla utrwalenia pokoju. Poparty przez wszystkie milujące pokój narody, pakt ten będzie mógł przyczynić się do umocnienia wzajemnego zaufania, jak również powszechnej gotowości usunięcia groźby nowej wojny i zapewnienia bezpieczeństwa narodów.

Taka jest droga, na którą Związek Radziecki wzywa inne narody w dzisiejszej trudnej sytuacji. Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powinno wstąpić na tę drogę i kroczyć po niej odwrotnie. Taki jest nasz program, program walki o pokój, program utrwalenia pokoju i współpracy między narodami, program usunięcia groźby nowej wojny.

ONZ musi potępić broń atomową

Jeden z największych wynalazków naukowych naszej epoki — odkrycie energii atomowej, dający gigantyczne możliwości rozwoju sił produkcyjnych i podniesienia dobrobytu narodów — nie powinien być wykorzystany dla celów niszczenia i mordowania ludzi. Energia atomowa powinna być oddana całkowicie i wyłącznie na usługi pokojowe i twórczej pracy. Obowiązek ONZ jest rozprawić się ostatecznie z bronią atomową i innymi głównymi rodzajami broni masowej zagłady ludności. Także jest żądanie milionów i milionów ludzi.

Przeciwko zakazowi broni atomowej jak i przeciwko ograniczeniu zbrojeń występują ci, którzy rozpalać psychologiczną wojnę, którzy prowadzą propagandę wojenną, którzy knują plany nowej wojny, maskując swe przygotowania wrzaskiem o „obronę” i oszczerstwami na pokojową politykę Związku Radzieckiego.

ZSRR przedkłada Zgromadzeniu projekt deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny

Rok miniony cechowały wydarzenia o wielkim międzynarodowym znaczeniu. Północno-atlantycki blok i jego sztaby wojskowe wzmocniły agresywną działalność w USA i w wielu krajach zachodnio-europejskich odbywa się szalony wyścig zbrojeń i prowadzona jest wzmagająca się ostatnio propaganda na rzecz nowej wojny. Kontynuowane są usiłowania uzbrojenia Niemiec Zachodnich i Japonii i przekształcenia ich w bazy strategiczne dla przyszłej agresji.

W pracy ideologicznej partii bolszewickiej ważną rolę odgrywa gabinet partyjny. Te ośrodki szkolenia partyjnego niosą pomoc teoretyczną i metodyczną kadrom prelegentów, wykładowców, propagandzistów oraz osobom studiującym samodzielnie naukę marksizmu-leninizmu — zarówno członkom partii jak i bezpartyjnym.

Pokojowe budownictwo w ZSRR i wojenne przygotowania w USA

W tym samym czasie, gdy w krajach należących do przymierza północno-atlantyckiego, trwa wściekły wyścig zbrojeń, prowadzi się gwałtowną propagandę nawołującą do nowej wojny i rozpala się psychologiczną wojnę — w Związku Radzieckim rozwija się pokojowa, celowa i twórcza praca, a wszystkie siły kraju poświęcają się dalszemu rozwojowi gospodarki narodowej i podniesieniu dobrobytu i poziomu życia narodu radzieckiego.

Podlegaczy wojennych należy okiełznać

Nie pierwszy już rok w krajach bloku północno-atlantyckiego prowadzi się wzmocnioną kampanię w celu urobienia opinii publicznej na korzyść nowej wojny, przy czym propaganda ta nie tylko nie ucicha, lecz coraz bardziej rozszerza się pod wszelkiego rodzaju pretekstami, sens których jest zawsze ten sam — usprawiedliwić szalony wyścig zbrojeń i zbrojną atomową.

ZSRR przedkłada Zgromadzeniu projekt deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny

Rok miniony cechowały wydarzenia o wielkim międzynarodowym znaczeniu. Północno-atlantycki blok i jego sztaby wojskowe wzmocniły agresywną działalność w USA i w wielu krajach zachodnio-europejskich odbywa się szalony wyścig zbrojeń i prowadzona jest wzmagająca się ostatnio propaganda na rzecz nowej wojny. Kontynuowane są usiłowania uzbrojenia Niemiec Zachodnich i Japonii i przekształcenia ich w bazy strategiczne dla przyszłej agresji.

Gabinet partyjny istnieje przy kołach fabrycznych, rejonowych i miejskich WKP (b).

Każdy gabinet partyjny posiada bibliotekę, czytelnię oraz pokój do konsultacji; jego personel stanowi 3 pracowników etatowych: kierownik, bibliotekarz i konsultant.

Związek Radziecki broni konsekwentnie pokój

W dziedzinie polityki zagranicznej Związek Radziecki stał i stoi nadal na stanowisku umocnienia przyjaznych stosunków i współpracy ze wszystkimi narodami, dążącymi do tych samych celów.

Przyłączyli się do nich nowi podlegacze wojenni, jawnie propagujący plany zaborcze. W liczbie takich propagatorów nowej wojny można wymienić szereg odpowiedzialnych amerykańskich działaczy politycznych i wojskowych, jak np. szef połączonych sztabów — gen. Bradley, były minister obrony USA — Johnson, minister marynarki — Matthews, gen. Mac Arthur i inni.

W ten sposób kampania propagandowa, prowadzona przez propagatorów wojny, rozszerza się na coraz więcej państw i grup państw. W ten sposób kampania propagandowa, prowadzona przez propagatorów wojny, rozszerza się na coraz więcej państw i grup państw.

W ten sposób kampania propagandowa, prowadzona przez propagatorów wojny, rozszerza się na coraz więcej państw i grup państw.

Uchwała ONZ przeciw zbrojeniom

Wielkie zadanie ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych od dawna już stoi przed wszystkimi milującymi pokój krajami. Już w roku 1946, tj. przed czterema laty, Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powzięło uchwałę, stwierdzającą konieczność jak najszybszego ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych i opracowała w tym celu konkretne wnioski, wychodząc z założenia, że ograniczenie zbrojeń będzie dotyczyło podstawowych rodzajów broni współczesnej wojny, a nie tylko drugorzędnych rodzajów uzbrojenia. Jednocześnie Zgromadzenie uznało, że konieczne przyspieszenie dyskusji nad konwencją o zakazie broni atomowej i ustanowieniu międzynarodowej kontroli i inspekcji w celu zapewnienia wykorzystania energii atomowej jedynie dla zadań pokojowych.

Przyłączyli się do nich nowi podlegacze wojenni, jawnie propagujący plany zaborcze. W liczbie takich propagatorów nowej wojny można wymienić szereg odpowiedzialnych amerykańskich działaczy politycznych i wojskowych, jak np. szef połączonych sztabów — gen. Bradley, były minister obrony USA — Johnson, minister marynarki — Matthews, gen. Mac Arthur i inni.

Przyłączyli się do nich nowi podlegacze wojenni, jawnie propagujący plany zaborcze. W liczbie takich propagatorów nowej wojny można wymienić szereg odpowiedzialnych amerykańskich działaczy politycznych i wojskowych, jak np. szef połączonych sztabów — gen. Bradley, były minister obrony USA — Johnson, minister marynarki — Matthews, gen. Mac Arthur i inni.

Przyłączyli się do nich nowi podlegacze wojenni, jawnie propagujący plany zaborcze. W liczbie takich propagatorów nowej wojny można wymienić szereg odpowiedzialnych amerykańskich działaczy politycznych i wojskowych, jak np. szef połączonych sztabów — gen. Bradley, były minister obrony USA — Johnson, minister marynarki — Matthews, gen. Mac Arthur i inni.

ZSRR proponuje natychmiastową redukcję sił zbrojnych

W dziedzinie ograniczenia zbrojeń najważniejsza rola przypada wielkim mocarstwom. W związku z tym rząd radziecki wysuwa przed wielkimi mocarstwami ważne zagadnienie konieczności ograniczenia w ciągu 1950 roku o jedną trzecią sił zbrojnych lądowych, wszelkiego rodzaju sił powietrznych oraz sił morskich, przewidując, że zagadnienie dalszego ograniczenia sił zbrojnych zostanie

Przyłączyli się do nich nowi podlegacze wojenni, jawnie propagujący plany zaborcze. W liczbie takich propagatorów nowej wojny można wymienić szereg odpowiedzialnych amerykańskich działaczy politycznych i wojskowych, jak np. szef połączonych sztabów — gen. Bradley, były minister obrony USA — Johnson, minister marynarki — Matthews, gen. Mac Arthur i inni.

Przyłączyli się do nich nowi podlegacze wojenni, jawnie propagujący plany zaborcze. W liczbie takich propagatorów nowej wojny można wymienić szereg odpowiedzialnych amerykańskich działaczy politycznych i wojskowych, jak np. szef połączonych sztabów — gen. Bradley, były minister obrony USA — Johnson, minister marynarki — Matthews, gen. Mac Arthur i inni.

Przyłączyli się do nich nowi podlegacze wojenni, jawnie propagujący plany zaborcze. W liczbie takich propagatorów nowej wojny można wymienić szereg odpowiedzialnych amerykańskich działaczy politycznych i wojskowych, jak np. szef połączonych sztabów — gen. Bradley, były minister obrony USA — Johnson, minister marynarki — Matthews, gen. Mac Arthur i inni.

Na wielkich mocarstwach spoczywa szczególna odpowiedzialność za losy pokoju

Zakaz propagandy wojennej odpowiada żywotnym interesom narodów całego świata. Rząd radziecki wzywa Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych do podjęcia dalszych wysiłków w celu położenia kresu podobnej propagandzie, skierowanej przeciwko pokojowej współpracy na rodów i podkopującej sam fundament Organizacji Narodów Zjednoczonych. Propaganda taka nie może pozostać bezkarna, a winnych takiej propagandy należy pociągać do odpowiedzialności.

Przyłączyli się do nich nowi podlegacze wojenni, jawnie propagujący plany zaborcze. W liczbie takich propagatorów nowej wojny można wymienić szereg odpowiedzialnych amerykańskich działaczy politycznych i wojskowych, jak np. szef połączonych sztabów — gen. Bradley, były minister obrony USA — Johnson, minister marynarki — Matthews, gen. Mac Arthur i inni.

Przyłączyli się do nich nowi podlegacze wojenni, jawnie propagujący plany zaborcze. W liczbie takich propagatorów nowej wojny można wymienić szereg odpowiedzialnych amerykańskich działaczy politycznych i wojskowych, jak np. szef połączonych sztabów — gen. Bradley, były minister obrony USA — Johnson, minister marynarki — Matthews, gen. Mac Arthur i inni.

Przyłączyli się do nich nowi podlegacze wojenni, jawnie propagujący plany zaborcze. W liczbie takich propagatorów nowej wojny można wymienić szereg odpowiedzialnych amerykańskich działaczy politycznych i wojskowych, jak np. szef połączonych sztabów — gen. Bradley, były minister obrony USA — Johnson, minister marynarki — Matthews, gen. Mac Arthur i inni.

Na tropach początków życia

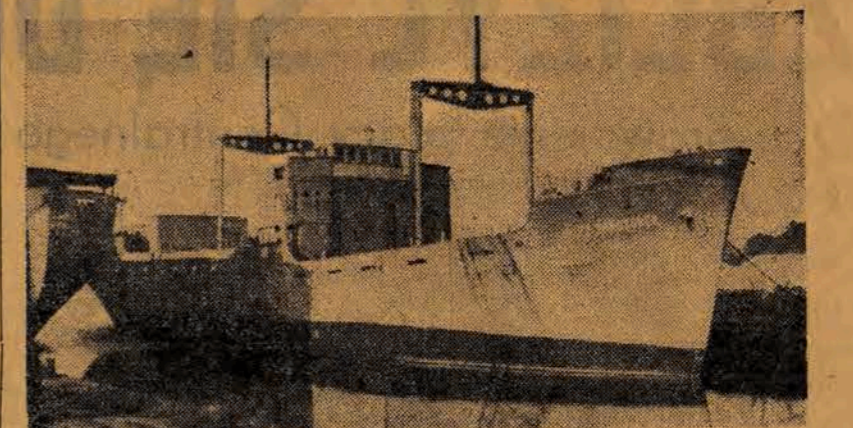
Przedstawiamy w tym numerze wyjątek z książki Olgi Lepieszynskiej „Życie komórki”, nagrodzonej Premią Stalinowską. Książka ta przedstawia początki życia, od komórki do organizmu. Jest to dzieło napisane w przystępny sposób, które może być cenne dla każdego, kto chce poznać tajemnice życia. Wyjątek ten dotyczy początków życia, od komórki do organizmu. Jest to dzieło napisane w przystępny sposób, które może być cenne dla każdego, kto chce poznać tajemnice życia.

Przyłączyli się do nich nowi podlegacze wojenni, jawnie propagujący plany zaborcze. W liczbie takich propagatorów nowej wojny można wymienić szereg odpowiedzialnych amerykańskich działaczy politycznych i wojskowych, jak np. szef połączonych sztabów — gen. Bradley, były minister obrony USA — Johnson, minister marynarki — Matthews, gen. Mac Arthur i inni.

Przyłączyli się do nich nowi podlegacze wojenni, jawnie propagujący plany zaborcze. W liczbie takich propagatorów nowej wojny można wymienić szereg odpowiedzialnych amerykańskich działaczy politycznych i wojskowych, jak np. szef połączonych sztabów — gen. Bradley, były minister obrony USA — Johnson, minister marynarki — Matthews, gen. Mac Arthur i inni.

Przyłączyli się do nich nowi podlegacze wojenni, jawnie propagujący plany zaborcze. W liczbie takich propagatorów nowej wojny można wymienić szereg odpowiedzialnych amerykańskich działaczy politycznych i wojskowych, jak np. szef połączonych sztabów — gen. Bradley, były minister obrony USA — Johnson, minister marynarki — Matthews, gen. Mac Arthur i inni.

Rośnie polska flota handlowa



Prace nad wykończeniem wnętrza dowiegłowca S - S Józef Wieczorek postępują szybko naprzód. Na zdjęciu: S - S Wieczorek w basenie stoczniowym

Uczymy się na doświadczeniach WKP (b)

O pracy gabinetu partyjnego

I. Władimirow

W pracy ideologicznej partii bolszewickiej ważną rolę odgrywa gabinet partyjny. Te ośrodki szkolenia partyjnego niosą pomoc teoretyczną i metodyczną kadrom prelegentów, wykładowców, propagandzistów oraz osobom studiującym samodzielnie naukę marksizmu-leninizmu — zarówno członkom partii jak i bezpartyjnym.

Gabinet partyjny istnieje przy kołach fabrycznych, rejonowych i miejskich WKP (b).

Każdy gabinet partyjny posiada bibliotekę, czytelnię oraz pokój do konsultacji; jego personel stanowi 3 pracowników etatowych: kierownik, bibliotekarz i konsultant.

W każdym mieście jest biblioteka i czytelnia; tutaj też organizowane są wystawy książek, broszur i wycinoków z gazet. Drugi pokój przeznaczony jest na zajęcia szkoleniowe i referatów i in.).

W akcji odczytowej gabinetów partyjnych poczynione miejsce zajmuje propagandą historii i teorii bolszewizmu. Często prelekcje na ten temat wygłaszają prelegenci nieetatowi. Są to aktywni partyjni, kierownicy przedsiębiorstw, przedstawiciele inteligencji. Zespół prelegentów gabinetu partyjnego przy Szymbajewskim Komitecie Miejskim WKP(b) obejmuje 20 prelegentów nieetatowych. Każda wygłoszona przez nich prelekcja jest następnie przedmiotem dyskusji na naradzie prelegentów. Pytania zadawane prelegentom po odczytaniu protokołu się, systematyzuje i analizuje. Układa się orientację w zainteresowaniach audytorium i uwzględnienie ich w planie akcji odczytowej. W ciągu ubiegłego roku szkolnego prelegenci gabinetu partyjnego wygłosili 118 odczytów z historii WKP(b) i filozofii, 56 — na temat zagadnień gospodarczych oraz 98 — z dziedziny zagadnień międzynarodowych.

Gabinet partyjny poświęca wiele uwagi życiu fabrycznemu. Szereg

albumów, wykresów i makiet uwypukla rolę robotników — członków partii jako awangardę w walce o realizację zadań planu, o akumulację ponadplanową i przyspieszenie tempa produkcji.

Doskonale pracuje gabinet partyjny Kujbyszewskiej Fabryki Łożysk Kulkowych.

W ciągu roku w gabinecie zorganizowano 21 prelekcji dla członków partii, studiujących samodzielnie teorię marksizmu-leninizmu, przeprowadzono ponad 500 konsultacji indywidualnych i 36 grupowych.

Przez cały rok szkolny w gabinecie partyjnym czynne było seminarium dla konsultantów, na którym omawiano szczegółowo zagadnienia metodyczne (organizacja konsultacji indywidualnych i grupowych, dyskusja nad kwestiami teoretycznymi, nad referatami i in.).

W akcji odczytowej gabinetów partyjnych poczynione miejsce zajmuje propagandą historii i teorii bolszewizmu. Często prelekcje na ten temat wygłaszają prelegenci nieetatowi. Są to aktywni partyjni, kierownicy przedsiębiorstw, przedstawiciele inteligencji. Zespół prelegentów gabinetu partyjnego przy Szymbajewskim Komitecie Miejskim WKP(b) obejmuje 20 prelegentów nieetatowych. Każda wygłoszona przez nich prelekcja jest następnie przedmiotem dyskusji na naradzie prelegentów. Pytania zadawane prelegentom po odczytaniu protokołu się, systematyzuje i analizuje. Układa się orientację w zainteresowaniach audytorium i uwzględnienie ich w planie akcji odczytowej. W ciągu ubiegłego roku szkolnego prelegenci gabinetu partyjnego wygłosili 118 odczytów z historii WKP(b) i filozofii, 56 — na temat zagadnień gospodarczych oraz 98 — z dziedziny zagadnień międzynarodowych.

Gabinet partyjny poświęca wiele uwagi życiu fabrycznemu. Szereg

Na tropach początków życia
Praca Olgi Lepieszynskiej — nagrodzona Premią Stalinowską

Przedstawiamy w tym numerze wyjątek z książki Olgi Lepieszynskiej „Życie komórki”, nagrodzonej Premią Stalinowską. Książka ta przedstawia początki życia, od komórki do organizmu. Jest to dzieło napisane w przystępny sposób, które może być cenne dla każdego, kto chce poznać tajemnice życia. Wyjątek ten dotyczy początków życia, od komórki do organizmu. Jest to dzieło napisane w przystępny sposób, które może być cenne dla każdego, kto chce poznać tajemnice życia.

Przedstawiamy w tym numerze wyjątek z książki Olgi Lepieszynskiej „Życie komórki”, nagrodzonej Premią Stalinowską. Książka ta przedstawia początki życia, od komórki do organizmu. Jest to dzieło napisane w przystępny sposób, które może być cenne dla każdego, kto chce poznać tajemnice życia. Wyjątek ten dotyczy początków życia, od komórki do organizmu. Jest to dzieło napisane w przystępny sposób, które może być cenne dla każdego, kto chce poznać tajemnice życia.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:

Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 16

ADRES ADMINISTRACJI:

Rozdzielnia Dzienników „Ruch”
Plac Kościuszki 16, tel. 250

Obywatelka

Kundzia

ma głos...



Diabli człowieka biorą, proszę państwa, kiedy natknę się na podobną sprawę. Słowo daje. Bo to przecież mówi się, uświadamia się, wy daje się specjalne instrukcje i zarządzenia, a tu każdy próbuje według własnego widzimisię. Tak, jak by nie można było jeszcze zrozumieć co jest dla czego: czy tabakiera do nosa, czy nos dla tabakiera.

A wszystko było tak:
Od czasu, jak cała moja rodzinka (zn. małżonek, Katek i ja) zaczęliśmy trenować przed dzisiejszym spotkaniem piłkarskim — wzmogły się niepomierne nasze apetyty, tak że zapasy przygotowywane z dnia na dzień zaczęły nikać w nieprawdopodobnie szybki sposób i kiedy w środę zabrałem się do przygotowania obiadu — okazało się, że szanownego obiadu nie ma z czego zrobić.

Wobec czego zlapałem po prostu za koszyk i hajda do najbliższego sklepu. A najbliższym sklepem był wilanowski sklep PSS-u. W jednej ręce koszyk, w drugiej — pieniążki na zakupy i pędzę na tzw. jednej nodze by kupić te troszkę wloszczyzny, cukru i pieprzu. Lapię za kłamek sklepowych drzwi, chce otworzyć, a one nie. Zamknięte. W biały dzień. W biały — bo była akurat godzina 8.30. Zaczęłam pukać. I nagle patrzę — kartka. A na kartce stoi jak wół: sklep zamknięty z powodu szorowania podłogi.

Zatrzęsło mną, uważacie. Bo czy nie brzydka sprawa, jeśli w godzinach, w których szanujące się gospodynie czynią zakupy, a mają pod nosem tylko jeden uspołeczniony sklep, ten sklep zamyka się z powodu... szorowania podłogi? Trzeba dbać o kulturę i czystość w sklepie. To prawda. Należy podłogę szorować i to jak najczęściej. Ale robimy to w godzinach, w których sklep jest zamknięty.

Pieprzu i wloszczyzny nie kupiłam. Wróciłam do domu zmartwiona. Zmartwiona, bo pomyślałam sobie, jak trudno mi będzie zaopatrzyć się w prowiant, gdy personel sklepowy będzie sobie częściej pozwalał na podobne wysoki. Bo dziś zamknął sklep dlatego, że podłoga się szoruje, a jutro zamknie, bo sprzedawczynie pójdą do trwałej ondulacji. I co wtedy?

Toteż proszę wszystkich, którzy mogą temu zapobiec: nie szorujcie podłóg w czasie dnia. Nie zamykajcie sklepów w czasie, w którym winny być otwarte. Zlitujcie się nad gospodyniemi, które przychodzą do sklepu i zastają zamknięte drzwi. Będę wam za to niewymownie wdzięczna.

Nowa placówka

handlu uspołecznionego

W tych dniach Miejski Handół Detaliczny uruchomił nową placówkę, którą jest drogeria, mieszcząca się na Placu Kościuszki. Jest to pierwszy uspołeczniony sklep tego rodzaju na terenie miasta.

Wieczór tańca, śpiewu i humoru

Dziś o godz. 19.30 w sali teatralnej Powiatowego Domu Kultury wystąpi objazdowy teatr rozrywkowy z programem humoru, śpiewu i tańca.

Bilety do nabycia w kasie PDK od godz. 14. Blizsze szczegóły w afiszu.

Związkowcy — pracownicy spółdzielczości

stają do walki o realizację Planu Sześcioletniego

W tych dniach w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbyło się II Plenum Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, poświęcone omówieniu zagadnień, które przed spółdzielczością i masami spółdzielczymi stawia Plan 6-letni.

Plenum zagałę przewodniczący oddziału — tow. Rzepecki, powołując do prezydium przedstawicieli Zarządu Głównego ZZPS — tow. Jochymka, przedstawił Zarządu Okręgowego — tow. Danielową, przewodników pracy oraz przedstawicieli Komitetu Miejskiego, PZPR, Miejskiej Rady Narodowej, Ligi Kobiet, ZMP i związków zawodowych.

Referat o zadaniach spółdzielczości w Planie 6-letnim wygłosił tow. Jochymek. W referacie swym mówca obszernie omówił wszystkie zagadnienia, które w wysuwają realizacja wskazań Planu. Podkreślił równocześnie szczególne znaczenie współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa i nowatorstwa dla wykonania Planu. Kończąc swój referat, mówca stwierdził: „Związek Radziecki niech będzie dla nas drogowskazem w walce z podżegaczami wojennymi, którzy usiłują wywołać nową wojnę światową. Do walki przeciwko tym, którzy chcą wojny — wezwijmy wszystkich ludzi dobrej woli, a wodzem na szczytach tej walce jest i będzie chorąży światowego pokoju — Towarzysz Józef Stalin”.

W dyskusji, która rozwinęła się po referacie, przedstawiciel poszczególnych spółdzielni referowali swe osiągnięcia i trudności. Ze wszystkich wystąpień przebiegała pewność, że do walki o Plan zostaną zmobilizowane wszystkie siły i Plan na odcinku tomaszowskiej spółdzielczości zostanie w pełni zrealizowany. Nuta tej pewności szczególnie mocno przebiegała w wystąpieniu przewodniczącego zarządu Powszechnej Spółdzielni Spożywców — tow. Wieczorkowskiego. Poza nim głos zabierali:

tow. Romanow z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, tow. Wajszczyk z Eksportowej Zbiornicy Jaj, Marusik z GS w Rokiczinach, tow. Toczyńska, tow. Tarkowski, tow. Cała ze Spółdzielni Rzemieślniczej, tow. Czechowicz z GS w Ujeździe i przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych — tow. Rudzki.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono również zagadnieniom szkolenia zawodowego i ideologicznego, zagadnieniom pracy kulturalno-oświatowej na terenie poszczególnych placówek oraz dotychczasowemu stylowi

pracy władz związkowych i kół związkowych.

Dyskusja wskazała na szereg braków i niedociągnięć, na których trzeba będzie skupić szczególną uwagę w najbliższym okresie, aby zadania, stojące przed spółdzielczością zostały w pełni wykonane. Koła związkowe w większości nie pracowały dotychczas w dostatecznym stopniu. Poważne zaniedbania w stylu pracy ma i miał sam Zarząd Oddziału, który nie potrafił zorganizować kolektywnej pracy, nie potrafił w dostatecznym stopniu powiązać się z kolami związkowymi, tak sa-

mo jak zbyt słaby kontakt utrzymywał z Powiatową Radą Związków Zawodowych i Miejskim Komitetem Partii.

Nie potrafiono w zadawalający sposób zorganizować i poprowadzić współzawodnictwa pracy, słaby był ruch racjonalizatorstwa i nowatorstwa.

Wszystkie te zaniedbania i braki, które wypłynęły w czasie dyskusji — winny być w jak najszybszym czasie przełamane wspólnym wysiłkiem całej organizacji związkowej.

W zakończeniu posiedzenia przyjęta jednomyślnie została rezolucja następującej treści:

„Aktów związkowy, zebrany na II Plenarnym Posiedzeniu Zarządu Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Tomaszowie — postanawia dać całą swą energię, wszystkie swe zdolności do realizacji zadań, wypływających z założeń Planu 6-letniego.

Świadomi szkół wyrzadzonych przez wojnę — stać będziemy twardo w pierwszych szeregach frontu walki o pokój. Nasza walka i wola pokojowej budowy świata — rozbije knowania imperialistów. Na ich próby opanowania i wzięcia w

niewolę narodów miłujących wolność i pokój — odpowiemy wzmocnioną pracą i przyspieszeniem tempa rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Potępimy ohydny i zbrodniczą napasę imperialistów amerykańskich na Ludową Republikę Koreańską. Wzmocniona naszą pomocą dla narodu koreańskiego wyrazimy swój podziw dla jego bohaterstwa i umiłowania wolności.

Mając w sercach gorącą wdzięczność dla Armii Radzieckiej, która uwolniła nas z faszystowskiej niewoli, szczęśliwi jesteśmy, że możemy wielki kraj Rewolucji Październikowej nazywać przyjacielem i sprzymierzeńcem. Pamiętajmy zawsze, że to Związek Radziecki jest gwarantem naszych granic, że jego przyjaźń stwarza podstawę bytu państwowego i wszelkich osiągnięć politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Wiemy, że umocnienie naszego bezpieczeństwa, wypełnienie zadań Planu 6-letniego — jest nierozdzielnie związane z zacieśnianiem przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim.”

(b)

Korespondenci piszą

Rozpoczęliśmy szkolenie ideologiczne

W tych dniach dla członków organizacji partyjnej przy naszym zakładach uruchomiony został kurs II stopnia szkolenia ideologicznego. Otwarcie kursu nastąpiło przy udziale rady zakładowej i dyrekcji oraz przedstawicielki Komisji Szkoleniowej przy KM PZPR tow. Mysakowej.

Towarzysze, biorący udział w

kursie dolożą wszelkich starań, aby wynieść zeń jak najwięcej korzyści, rozumiejąc, że szkolenie jest jedyną drogą podnoszenia na coraz wyższy poziom pracy partyjnej i jest jednym ze składników walki o Plan 6-letni.

Zofia Filonowicz
koresp. z Fabryki Dywanów i Chodników.

Czytelnicy piszą

Poświęćmy więcej uwagi zachowaniu się dzieci i młodzieży

„Sprawa zachowania się dzieci i młodzieży na imprezie, zorganizowanej ku czci Słowackiego, o której pisał „Głos” w dniu 19 bm. nie jest faktem odosobnionym i winna być potraktowana z jak najwięszą troską. Pewna część dzieci i młodzieży swym niewłaściwym zachowaniem wprowadza nieodpowiednią atmosferę nie tylko na wszelkiego rodzaju imprezach, ale i w świetlicach robotniczych, gdzie panuje atmosfera, która odstrasza ludzi pracy, szukających w świetlicy zasłużonego odpoczynku i rozrywki.

Jaskrawym przykładem niewłaściwego zachowania się młodzieży i dzieciarni był jej sposób bycia na goszczącej ostatnio w Tomaszowie wystawie bezpieczeństwa i higieny pracy. Tłoczenie się, pokrzykiwanie, wzajemne wydziera nie sobie konspektów i broszur stwarzało atmosferę, która raziła ludzi wystawą naprawdę zainteresowanych.

Niszczenie przydrożnych drzewek stało się również nawykiem wielu spośród naszych najmłodszych.

Te fakty i inne przemawiają za tym, że jest poważna część dzieci i młodzieży, która zamiast starać się w miarę swych sił stać się budowniczymi staje się niszczytelnymi pracownikami.

Dlatego też słuszne będzie chyba zaapelowanie do nauczycielstwa, a do rodziców w pierwszym

rzędzie, aby zagadnieniu temu poświęcić więcej uwagi, by na niewłaściwe zachowanie się dzieci i młodzieży reagowali.

Zainteresowanie dzieci twórczą pracą, chociażby taką jak zbórka złomu i odpadków skieruje ich za interesowania z pewnością we właściwym kierunku, a młody temperament będzie się mógł wyładować w pozytywnej akcji.”

List, który drukujemy, a który przesłał nam jeden ze stałych czytelników, winien zwrócić uwagę starszych generacji na zachowanie się dzieci i młodzieży w miejscach publicznych. Zachowanie to w niektórych wypadkach jest wręcz karygodne. Zagadnieniem tym winno zająć się i ZHP, które w pierwszym rzędzie powołane jest do wychowywania naszych najmłodszych.

Sprawa jest istotna.

Na odbudowę Warszawy

W dniu dzisiejszym zespół teatralny Polskich Zakładów Pasów, Artykułów Technicznych i Rybackich daje w świetlicy własnej dwa przedstawienia, w czasie których wystawione zostaną sienkiewiczowskie „Szkie Węgłem”.

Początki przedstawień o godz. 18 i 20. Wstęp — 30 zł.

Ze sportu

Idziemy na mecz

Raz jeszcze przypominamy, iż dziś o godz. 15.30 na boisku „Związkowca” rozegrane zostanie spotkanie reprezentacyjne drużyn piłkarskich Wilanowa i miasta.

Skład drużyn podawaliśmy na łamach prasy i zapowiadają go afisze. W czasie meczu prowadzona będzie przez Wojciecha Pacaka konferansjerka. Komplet sędziowski stanowią: na boisku — ob. Dyonizy, a poza boiskiem — przedstawił Wilanowa i miasta: tow. Duk i komendant straży Ogniowej — ob. Hancel.

Bilety do nabycia w kasie „Związkowca”. Cena — 100 zł. i dla młodzieży 50 zł. Całkowity

dochód z imprezy przeznaczony jest na Spółeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Dwa razy „Związkowiec”

W dniu dzisiejszym grają obie drużyny piłkarskie „Związkowca”. Drużyna pierwsza gra o mistrzostwo klasy A w Zduńskiej Woli z tamtejszym „Włókniarzem”, a drużyna druga rozegra na boisku własnym spotkanie o mistrzostwo klasy B ze swym piotrkowskim imiennikiem. Początek spotkania o godz. 11.

Wstęp 50 i 70 zł.

Sprawna działalność komisji radzieckich — to sprawna praca MRN

Miejska Rada Narodowa obraduje

Onegdajsza sesja Miejskiej Rady Narodowej, w której wziął udział przedstawiciel MRN — tow. Kwaśniewski — odbyła się w świetlicy Tomaszowskiej Fabryki Filców i Artykułów Technicznych przy licznych udziałach przedstawicieli załóg fabrycznych i społeczeństwa.

Po zagajeniu sesji przez przewodniczącego MRN — tow. Marzurka i wybraniu na przewodniczącego sesji tow. Sulme — głos zabrał przedstawiciel załogi Fabryki Filców — tow. Mileczarek, który serdecznie witając w murach zakładu radnych miasta zapewnił ich, iż załoga Filców żyje zagadnieniami walki o produkcję, żyje zagadnieniami Planu 6-letniego i, że zadania, które stawia przed nim Plan 6-letni zostaną w pełni i bez reszty zrealizowane.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji i złożeniu ślubowania przez nowopowołanych radnych: Dzierżyńskiego, Delę, Kaczmarka, Wojciechowskiego, Apela i Szewczyka — referat poświęcony omówieniu zagadnień Planu 6-letniego wygłosił tow. Mazurek. Referent szczególnie mocno podkreślił wielkie zadania, które Plan 6-letni stawia przed tomaszowskim przemysłem oraz zdobywcę, które Plan gwarantuje szerokim masom pracującym na odcinku systematycznego wzrostu warunków bytu.

Następny referent — tow. Włodarczyk z obrazował perspektywy, które Plan 6-letni na tomaszowskim terenie wytycza od cinkowi handlu uspołecznionego i punktom usługowym.

W dyskusji nad referatami głos zabierali radni: Rudzki, Słazński, Niekraś, Balcerski, Kornacki, Sosnowski i Sobolewski — dając wyraz przekonaniu, iż masy pracujące naszego miasta zadania Planu

wypełnią nie tylko w pełni, ale zrealizują je przed terminem. Szczególnie mocno podkreślił to radny tow. Balcerski, zwracając przy tym uwagę na konieczność coraz ściślejzego wiązania prac Rady z szerokimi masami robotniczymi.

W dalszym ciągu posiedzenia złożone zostały przez przewodniczących Komisji Radnych sprawozdania z ich dotychczasowych prac. Niestety, nie wszystkie jeszcze Komisje rozpoczęły właściwą pracę, co w rezultacie w poważnym stopniu pomniejsza wyniki prac całej Rady.

Frekwencja na posiedzeniach komisji pozostawia jeszcze wiele do życzenia, Komisje nie pracują kolektywnie, nie przygotowują odpowiednich wniosków, które byłyby podstawą do podejmowania wniosków i kroków czy to ze strony samej Rady, czy Prezydium MRN.

Na momenty te zwrócił uwagę zabierający głos w dyskusji radny tow. Balcerski, podnosząc równocześnie niewłaściwość składania sprawozdań przez wszystkie Komisje w ciągu jednej sesji, co nie zezwala na właściwe przeprowadzenie analizy ich prac i podejmowanie odpowiednich wniosków. Odnośnie sprawozdań, radny zwrócił uwagę na zbyt małą samodzielność Komisji Handlu oraz podkreślił ten fragment sprawozdania Komisji Zdrowia, który mówi o tym, iż rentgen, który miasto posiada już od szeregu miesięcy — nie został jeszcze oddany do użytku. Fakt ten nie świadczy dobrze o pracy Wydziałów podległych Prezydium MRN.

Radny Sobolewski podniósł konieczność jak najszybszego uruchomienia komunikacji z dworcem kolejowym i Brzustówką. Następnie przewodniczący sesji udzielił głosu ob. Dziedziłowi i Matuszczakowi, znajdu-

jącym się na posiedzeniu w charakterze gości. Pierwszy z nich poruszył zagadnienia konieczności jak najszybszego uruchomienia komunikacji i bardziej planowego i sprawnego rozprawiania materiałów budowlanych na remonty domów robotniczych, a drugi — zaapelował do Rady o zaopiekowanie się klubami racjonalizatorów.

Przewodniczący sesji, dziękując gościom za ich uwagi i dezyderat stwierdził, że wszystkie głosy, które w czasie posiedzenia padają spoza grona radnych są mile widziane i będą brane pod uwagę w dalszych pracach MRN.

Podsumowaniem sprawozdań z działalności Komisji i dyskusji stała się uchwała, w której Rada, stwierdzając, iż na odcinku prac Komisji istnieje wiele braków i niedociągnięć zobowiązała Prezydium MRN do pozycjonowania kroków w celu uaktywnienia prac Komisji, a ich członków wezwala do bardziej aktywnej niż dotychczas i postawionej na lepszym poziomie pracy.

W zakończeniu sesji — członek Prezydium MRN ob. Dopart złożył komunikat o przystąpieniu do prac nad układaniem budżetu, a w ostatnim punkcie porządku obrad — radny Jędrzychowicz wysunął dezyderat wykorzystania płyt przy krawężnikach ulicznych jako dróg dla rowerzystów. Radna Szymańska zaapelowała o poczynienie kroków zmierzających do zaangażowania dla Tomaszowa lekarzy chirurga i ginekologa.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Stefan K.: Prosimy o bezpośrednie skomunikowanie się z nami w godzinach urzędowania redakcji. Redakcja z wyjątkiem środy urzęduje codziennie w godzinach od 16 do 18.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 24 września 1930 r.

CZARNY DZIEŃ NA GIELDZIE NOWOJORSKIEJ
 Jak donoszą z Nowego Jorku — tamtejsza giełda przeżyła w poniedziałek kolejny „czarny dzień”. Straty, spowodowane „dzikimi transakcjami” wynoszą ponad miliard dolarów.

HURAGAN U BRZEGÓW FRANCJI
 U północno zachodnich wybrzeży Francji szalał huragan o niezwykłej sile. 20 okrętów zatonoło — o 100 okrętach brak dotąd wiadomości.

GDY SIĘ MA „WPLYWOWEGO BRATA”
 Na czele sanacyjnej listy wyborczej w Łodzi ma stanąć brat Józefa Piłsudskiego — Jan — znany powszechnie ze swej tepoty umysłowej.

ŁÓDZIANIE NIE PIJĄ PIWA
 „Republika” podaje, że tegoroczna „kampania piwna” zawiódła na całej linii. Browarnicy sprzedali tylko 75 procent ilości piwa sprzedanego w ubiegłym roku.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
 Dziś o godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga” A. Gergely. Znizki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
 O godz. 19.15 — „Bohaterowie dnia powszedniego”.

PAŃSTWOWY TEATR PWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21, tel. 150-36)
 Dziś o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
 Dziś teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)
 Niedziela, dnia 24 września 1950 r. godz. 17.00, widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom”.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
 Niedziela, dn. 24 września 1950 r., godz. 17 i 19.15 widowisko pt. „Sambó i lew”. Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
 Godz. 16.30 i 19.30 „Śluby murarskie” czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”
 Ostatnie dni! Niedziela 24.IX, o godz. 19.15, „Córka pani Angot”. Znizki ważne.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)
 „Maszyna”, dod. „Gzryzyska szkoła zawodowa w Warszawie” godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12.

BAJKA (Franciszkańska 31)
 „Piotr I” I seria dod. „Boks” godz. 16, 18, 20. (Dla młod. powyżej lat 12).

BAŁTYK (Narutowicza 20)
 „Pan Prokocki i S-ka” (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 17, 19, 21, poranek 11. (Dozwol. dla dzieci powyżej lat 7).

GDYNIA (Daszyńskiego 2)
 „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 36” (Kronika Nr 39-50), „Lyzwiarze”, „Skarby Górnej Szczyt”, godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEŁ (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178)
 „Pamięć”, dod. „Ceramika wędz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14).

POLONIA (Piotrkowska 67)
 „Pan Prokocki i S-ka” (Program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16.30, 18.30, 20.30. poranek godz. 12. (Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)
 „Nasz chleb powszedni”, dod. „Słoneczna polana”, godz. 15, 17.30, 20, poranek godz. 11. (Dla młodzieży powyżej lat 14)

REKORD (Rzgowska 2)
 „Czarci Złoty” dod. „Mazurek Chopina”, godz. 16, 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 7).

ROBOTNIK (Kilińskiego 123)
 „Dni i noce” dod. „Cierń” — godz. 16, 18, 20. (Dozwolony dla dzieci powyżej lat 8).

ROMA (Rzgowska 84)
 „Milczenie jest złotem”, dod. „Graniczka pokoju”, godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11. (Dla młodzieży niedozwolony)

STYLÓWY (Kilińskiego 123)
 „Dwa panowie F” dod. „Pieśń wiosny”, godz. 16, 18, 20. (Dla młod. powyżej lat 12).

SWIT (Bałucki Rynek 2), „Maskawa da”, dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie”, godz. 16, 18, 20. (Dla młod. powyżej lat 12).

TECZA (Piotrkowska 108)
 Nieczynne.

TATRY (Sienkiewicza 40 w ogrodzie), „Pieśń tajgi”, dod. „Podmojskie pałace”, godz. 16, 18.30, 20.30, poranek godz. 11. (Dla młod. powyżej lat 12).

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)
 „Orzeł Kaukazu” I seria, dod. „W kraju socjalizmu”, godz. 14, 16.

18.30, 20.30. (Dla młod. powyżej lat 12).

WISŁA (Daszyńskiego 1), „Diabelska Gra” dod. „Młodzi w walce o pokój”, godz. 18, 20.30, poranek godz. 11. (Dla dzieci powyżej lat 7).

WOLNOŚĆ (Napierkowski 16)
 „Lichwiarz Gobeck”, dod. „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn”, godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11. (Dla młod. powyżej lat 12).

ZACHĘTA (Zgierska 26)
 „Dwie brygady” dod. „Korea”, godz. 16, 18, 20, poranek godz. 10.30. (Dozwol. dla dzieci powyżej lat 7).

Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę 24 września 1950 roku.

6.50 Początek aud. 7.00 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Polska pieśń masowa 8.20 Piosenki. 8.50 Audycja SKRR. 9.00 Koncert organowy. 9.30 Proza rozrywkowa. 9.45 „Wieść tańczy i śpiewa”. 10.00 Przegląd prasowy. 10.20 „Poezja i muzyka”. 11.15 (L) „Od naszych korespondentów”. 11.25 (L) Koncert żyweń. 11.45 Skrzynka Wszechniży Radiowej. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Przegląd czas. 12.15 Koncert żyweń. 13.00 Audycja oświatowa. 13.15 (L) „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy”. 13.25 (L) Koncert rozrywkowy. 13.45 (L) „Trybuna Radiosłu-

Ze sportu

Wychowanie ideologiczne sportowców musi być przez wszystkich w pełni doceniane

Zadaniem sportu socjalistycznego jest nie tylko podnoszenie sprawności fizycznej społeczeństwa, wychowywanie ludzi silnych i zdrowych pod względem fizycznym. Musi on również stanowić jedną z form wychowania społeczno-politycznego i to w jak najszerszym zakresie, kształcąc świadomych budowniczych socjalistycznego państwa.

Nasz odrodzony sport Polski Ludowej konsekwentnie realizuje obie te formy pracy. Obok troski o powszechność i umasowienie kultury fizycznej, obok troski o podniesienie wyników, sport nasz wykazuje nie mniejsze zainteresowanie sprawą stałego podnoszenia się poziomu ideologicznego kadr zawodniczych i działaczy.

Na tym też polu mamy już bogate i poważne osiągnięcia. Świadczą o tym także choćby fakty, jak masowo udział sportowców w Święcie Pracy 1 Maja, w licznych akcjach wymiany sportowej pomiędzy miastem a wsią, w kolonijach wycieczek i wycieczek (Warszawa — Praga i Zgorzelec — Warszawa), w Święcie Na-

rodowym 22 Lipca, czy Kongresie Pokoju.

Udziałem w masowych wystąpieniach, sprawną organizacją imprez sportowych dali dowód swego pozytywnego stosunku do spraw obchodzących całe społeczeństwo i udowodnili, że rozumieją wartość wkładu sportu w walkę o pokój, o realizację Planu 6-letniego.

Ale nawet te dotychczasowe bezsprzeczne osiągnięcia nie mogą nas zadowolić, daleko nam bowiem do wykorzystania wszystkich możliwości sportu w tym zakresie.

Sportowcy nasi nie potrafili jeszcze w pełni wcielić się do masowego współzawodnictwa pracy. Nie ma na przykład brygad produkcyjnych złożonych wyłącznie z czynnych sportowców, zbyt mało jest ich wkład w realizację inwestycji sportowych.

Dlatego tak się dzieje? Przede wszystkim dlatego, że w naszych zrzeszeniach, klubach, kołach i Ludowych Zespołach Sportowych na zbyt niskim poziomie stoi wychowanie ideologiczne członków, że do spraw tych nie wszędzie przywiązuje się jeszcze należyta waga.

Nie potrafiliśmy bez reszty zwać tych tkwicych gdzieś niedługo poza stacjami burżuazyjnego sportu w postaci awantur na boiskach.

Nie wystarczy również samo szkolenie, opracowane nawet na najlepszym poziomie, jeżeli tolerować będziemy niedostateczną aktywność słuchaczy kursów czy wypadki słabej frekwencji.

Ważnym dla przykładu prowadzonym obecnie w Łodzi kurs dla przewodniczących, wiceprzewodniczących i instruktorów kół sportowych. Tematem jego jest zagadnienie pracy w kole sportowym przy zakładzie pracy — a więc zagadnienie bardzo żywo i w czasie, w miarę bowiem, że nasze koła, choćby ze względu na nowość i nieznaną formę rodzaju pracy nie zawsze dobrze się włączają się ze swoich obowiązków.

Tymczasem frekwencja słuchaczy na wspomnianym kursie sięga zaledwie 40 proc. Nie jest to oczywiście objaw pomyślności. Stan ten musi ulec stanowczemu zmianie.



W ubiegłą niedzielę odbyły się w Warszawie na Wiśle ogólnopolskie zawody kajakowe. — Na zdjęciu: zwycięska dwójka mężczyzn na 1000 m w składzie Skwarski i Górski, osiągnęła czas 3.36,8. fot. St. Wdowiński.

Sukcesy naszych tenisistów w Bukareszcie

Pary polskie zakwalifikowały się do finału

Duży sukces odnieśli w piątek tenisistów polscy na międzynarodowych mistrzostwach Rumunii, zwyciężając w obu spotkaniach półfinałowych w grze mieszanej. Po raz pierwszy w historii mistrzostw Rumunii w finale gry mieszanej spotkają się ze sobą dwie pary polskie. Uprowadziło do finału gry pojedynczej kobiet zakwalifikowały się również dwie polskie tenisistki.

W półfinałach Popławska i Chytrowski pokonali parę rumuńską Wertheim, Caralules 6:1, 6:8, 6:3; a Jedrejewska i Skonecki wygrali z drugą parą rumuńską Teodorowsky, Schmidt 6:4, 7:5.

W ćwierćfinale gry podwójnej mężczyzn parę polską Piatek — Skonecki odniosła zwycięstwo nad Rumunami Puskas — Angelescu 6:1, 6:2, 6:2 i spotka się w półfinale z bracią Viziru, którzy pokonali parę polską Chytrowski — Kwiatek 6:1, 7:5, 6:3.

Po zwycięstwie nad parą Beldowski — Olszowski 6:1, 6:1, 6:1 Rumuni Caralules i Schmidt zakwalifikowali się do drugiego półfinału, w którym spotkają się ze swymi rodakami Cobzucem i Badinem.

W sobotę odbędą się również półfinały w grze pojedynczej mężczyzn. W pierwszym z nich Skonecki spotka się z Caralulsem, w drugim zaś grać będą ze sobą dwaj bracia Viziru.

Finałowe spotkania w grze pojedynczej kobiet i mężczyzn rozegrane zostaną w dniu dzisiejszym.

Kalendarzyk imprez sportowych

Akademia jubileuszowa: W sali „Melodramu” przy ul. Traugutta 18 o godz. 10.30 odbędzie się uroczysta akademii z okazji 30-lecia Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego. W programie koncert chóru i orkiestry Polskiego Radia, śpiewy i recytacje. Po części oficjalnej nastąpi dekoracja zasłużonych zawodników i działaczy bokserskich pamiątkowymi żetonami.

Boks: Hala Zrzeszenia Sportowego „Włóknarz”, godz. 16 drugi dzień turnieju jubileuszowego ŁOZB. Walczą reprezentacje Poznania, Gdańska, Śląska i Łodzi. Program obejmuje 16 spotkań.

Zawody kolarskie: Na torze w Helenowie o godz. 16 odbędzie się drugi dzień wyścigów torowych urzędowych w związku z jubileuszem PZKol. Piłka nożna: Stadion ŁKS „Włóknarz”, godz. 15: zawody o mistrzostwo drugiej ligi pomiędzy Widzewem a Kolejarzem z Bydgoszczy.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego, GRUPA I: godz. 11.00 boisko Widzewa: Widzew IB — Spójnia, boisko w Pabianicach: Włóknarz Pabianice — ŁKS Włóknarz IB, boisko w Zgierzu: Unia Zgierz — Związkowiec Łódź, godz. 15 na boisku w Zychlinie: Stal Zychlin — Włóknarz Zgierz, GRUPA II: godz. 12 na boisku w Belchatowie: Włóknarz Belchatów — Gwar dia Wieluń, godz. 16 na boisku w Skierniewicach: Kolejarz Skierniewice: Kolejarz Koluński, boisko, w Zdunskiej Woli: Włóknarz Zdunska Wola — Związkowiec Tomaszów, boisko w Piotrkowie: Unia Piotrków — Związkowiec Radomsko.

Zawody zapasnicze: W sali Domu Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 23 o godz. 11 odbędzie się walki towarzyskie, z których dochód przeznaczone jest na odbudowę stali ŁKS Włóknarz i Unii ze Zgierza.

Zawody łucznicze: W Zgierzach odbędzie się zawody łucznicze, z których dochód przeznaczony został na odbudowę Warszawy. Startują zawodnicy Włóknarza i Unii.

Raid motocyklowy: Przy ul. Kilińskiego 123 start do raidu motocyklowego zorganizowanego przez ZS „Budowlani”. Raid ten ma na celu wykazanie sprawności jazdy w terenie.

Tabela klasy A okręgu łódzkiego

Grupa I				
Stal Zychlin	2	4	3:1	
Włóknarz Pabianice	2	4	9:5	
Unia Zgierz	2	2	8:6	
Związkowiec Łódź	2	2	2:1	
Spójnia Łódź	2	2	5:6	
Widzew IB	2	2	3:5	
Włóknarz Zgierz	2	2	3:5	
ŁKS Włóknarz IB	2	2	3:7	

Grupa II				
Związkowiec Tomaszów	2	4	8:0	
Związkowiec Radomsko	2	4	7:1	
Gwardia Wieluń	1	2	4:0	
Włóknarz Zdunska Wola	2	2	7:7	
Włóknarz Belchatów	2	2	3:4	
Kolejarz Koluński	2	1	2:5	
Stal Radomsko	2	1	2:6	
Unia Piotrków	1	2	5:7	
Kolejarz Skierniewice	2	1	1:9	

Walne zebranie ŁOZP

Łódzki Okręgowy Związek Pływacki zawiadamia, iż w dniu 1 października o godz. 9.30 w lokalu Ligi Morskiej przy ul. Piotrkowskiej 125 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie ŁOZP.

„Co jest w tym niemożliwego?”

Pokłosie ostatniego konkursu „Głosu”

Ostatni konkurs rysunkowy „Głosu Robotniczego” pt. „Co jest w tym niemożliwego?” wzbudził wielkie zainteresowanie wśród naszych czytelników.

Trzeba stwierdzić, że większość odpowiedzi wypadła poprawnie. Dla wszystkich uczestników konkursu oczywiście jest, że w USA biały nie usługuje w restauracji murzynowi (1). Nie budził również żadnej wątpliwości fakt, że w czasach Mickiewicza nie istniał jeszcze telefon (2). Każdy z uczestników naszego konkursu wiedział, że Guderian i Halder zostali wypuszczeni z więzienia przez swych amerykańskich przyjaciół (3), którzy w ramach „pomocy” USA — dostarczają Europie gumę do żucia lecz nie synek (4). Bezrobotny w dzisiejszej Polsce — to oczywista niemożliwość (5) pisało słusznie wielu uczestników konkursu. Taką samą niemożliwością jest rejs statku pasażerskiego z USA do Meksyku (6), oraz to, że gangsterzy studiują dzieła Szekspira (9).

Trzeba stwierdzić, że o ile 7 z przytoczonych powyżej „niemożliwości” nie budziło żadnych zastrzeżeń wśród uczestników konkursu, i nadesłane na nie rozwiązania były poprawne, to rysunki oznaczone numerami 6, 7, 10 nie jednemu nastreczyły trudności.

A przecież jeśli na stadionie

Kto otrzymał nagrodę?

„sportowym wieje wiatr, to wszyscy chorągiewki zwracają się w jednym kierunku (6). W Barze Mlecznym zbudne są kieliszki; do konsumcji alkoholu (7), a Kolumna Zygmunta znajdujący się na Placu Zamkowym w Warszawie.

Odrobina spostrzegawczości, a więcej uczestników konkursu miało być satysfakcję rozwiązania go bezblednie.

Wśród odpowiedzi i tym razem nie brak takich, które wykraczają poza określone ramy konkursu. Autorzy ich nie ograniczyli się do wykazywania błędów logicznych w rysunkach, lecz zarazem obszernie je komentują.

W wielu kopertach znajdujemy pomysłowe rysunki ilustrujące w sposób poglądowy istotę błędów logicznych zawartego w naszych kuponach. Uwagę naszą zwraca starannie wykonana karykatura przedstawiająca w jaki sposób wbrew oporom rodzimych kapitalistów doker wrzuca do morza „dary” amerykańskie. Głęboka nienawiść do strażaczy wojennych techniki strącają obrazującą scenę uwolnienia Guderiana.

Podobnie jak i w poprzednich

konkursach, znaczna część rozwiązań ujęta została w dowcipnej satyrze i wierszyki polityczne. „Jest w USA rzecz niemożliwa, aby biały murzynowy podawał piwo”. Albo dla odmiany inna frazka w odpowiedzi na 9 kupon konkursu.

„Szekspir zainteresował Trumanem?”

Mając tyle literatury rewolucyjnej, a dla niego właściwej, dobrej A dla nas wstrętnej i niezdrowej?”

Podobnych odpowiedzi mogliśmy zacytować znacznie więcej. Niestety, nie sposób tego uczynić w ramach szupkiego artykułu.

Każdy konkurs „Głosu” jest dla naszych czytelników nie tylko ciekawą i pouczającą imprezą oraz rozrywką, lecz zarazem jeszcze jedną sposobnością do wykazania woli walki o pokój i zmanifestowania swej pogardy dla tych, którzy nadaremnie usiłują wpędzić świat w nową awanturę wojenną.

— Kto zdobył nagrody, to pytanie interesuje zapewne wielu naszych czytelników.

Poniżej podajemy listę tych, do których w bieżącym konkursie udało się szczęście.

PIERWSZA NAGRODA w losowaniu w postaci KUPONU MATORIAŁU zdobył IGNACY SMO LAREK ZAM. PRZY UL. TEOFILOWSKIEJ 106 m. 4. Druga nagroda — SERWIS — WYGRAŁA OTYLIA DOMINIAK ZAM. UL. WDZIEWCZNA NR. 60. Trzecia NAGRODA — BUDZIK — otrzymała WŁADYSŁAWA TURKOWSKA Z ALEKSANDROWA ZAM. UL. 1 MAJA 29.

50 nagród książkowych wygrał: Ireneusz Karkulowski ul. Paracelajna 19 — „Chleb” — Tostojka, Henryk Dobrodziej ul. Pawwa 22 — „Rudin” — Turgieńwa, Michał Łokieć — Kamienna 10-19 — „Ludzie na rozstajach” — Pułmanowej, Krzeszewski Henryk — Piotrkowska 132 m. 46 — „Duma Piechura” — Wobobów, Katarzyna Debska — Gdańska 68 m. 10 — „Dym” — Turgieńwa, Stanisław Graczyk — Drewnowska 48 — „Upadek Paryża” — Erenburga, Sabina Czermińska ul. Piasta 35 — „Martwe dusze” — Gogola, Leon Izdebski ul. Odyńca 28-7 — „Komedie” — Musseta, Władysław Olkiewicz, Żyrardów, ul. Narutowicza 23 — „Czerwony Morten” — Nexo.

(Dalszy ciąg listy nagrodzonych opublikujemy jutro).

Większe wygrane 62-ej Loterii

4-ty dzień ciągnięcia 1-ej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 54976 w Warszawie.

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 71588.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 120586.

Wygrana po 100.000 zł padły na Nr Nr 1863 43307 44236 44552 53477 61334 79105 90679.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 8471 14301 23852 23264 36336 44392 48083 71883 77502 80392 23035 90906 103495 110258 113164 117086 127467.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny 215-14
 Zastępca red. naczelnego 215-23
 Sekretarz odpowiedzialny 215-42
 Dział partyjny 215-19
 Dział korespondentów roboczych i chłopskich oraz redak. orów gazetek ściennej 219-42
 Dział mutacji 225-25
 Dział miejski i sportowy 254-31
 wewn. 11 11
 Dział ekonomiczny 218-11
 Dział rolny 254-31
 wewn. 9
 Redakcja nocna 172-31

Kooperacja

Łódź, Piotrkowska 76, tel. 322-25
 Administracja 215-42
 Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 194a, tel. 111-58 i 114-78

Wydawca RSW „Prasa”
 Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 66, III-cie piętro.
 Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
 Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 806-42.
 Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.P.K.O. Nr VII-8832.